

NASA odkryła to, co dawno temu odkryli Sowieci?

19 listopada 2015

Dane o utracie przez Mars atmosfery i wody, przedstawione przez NASA w zeszłym tygodniu tylko precyzują oceny, poczynione przez radzieckie stacje międzyplanetarne, ale nie wnoszą nowych informacji, powiedział główny pracownik naukowy laboratorium wiatru słonecznego Instytutu Badań Kosmicznych Rosyjskiej Akademii Nauk Oleg Bajsberg.

Według słów Bajsberga, jako pierwsze atmosferę Marsa w 1970. zaczęły badać radzieckie stacje Mars-2, Mars-3 i Mars-5. „Okryta została magnetosfera Marsa i zarejestrowano potok jonów atmosferycznych, przynoszonych przez słoneczny wiatr. Już wtedy ja i mój młody kolega Anatolij Bogdanow, również pracujący w Instytucie Badań Kosmicznych Rosyjskiej Akademii Nauk, opublikowaliśmy te rezultaty i wysnuliśmy wniosek, że zmierzony przez nas potok unoszonych przez słoneczny wiatr jonów jest na tyle wielki, że doprowadził do wielkich strat w marsjańskiej atmosferze w okresie istnienia planety” – opowiedział naukowiec, pisze WhatTheySayAboutUSA.com.

Według ocen stacji Mars-5, tempo strat substancji z atmosfery wynosiło około 250 gramów na sekundę, opowiedział Bajsberg.

„Nasze wyniki zostały potwierdzone w eksperymentach na radzieckim satelicie Marsa Fobos-2 w 1988 roku, a także na satelicie Marsa Mars Express Europejskiej Agencji Kosmicznej” – dodał naukowiec.

Przed tym naukowcy NASA przedstawili dane pomiaru potoku jonów w atmosferze Marsa, które unosi słoneczny wiatr oddziałujący na planetę. Rozmiar strat atmosfery Marsa oceniono na 100 gramów na sekundę.

Wyniki badań, przedstawionych przez NASA, zostały szeroko

rozpowszechnione przez media. 6 listopada artykuł o „odkryciu” został opublikowany w naukowym czasopiśmie „Science”. Notatki na ten temat opublikowały BBC, NBC News, The Wall Street Journal, The New York Times i wiele innych.

Przypomnijmy także, że 9 listopada NASA ogłosiła o odkryciu niebieskiego nieba na Plutonie oraz śladów jezior na Marsie. Jednocześnie czytelnik gazety „Wzgląd” Władimir Sidorow w komentarzu do artykułu zauważył, że „promień orbity Plutona jest 35 razy większy niż promień orbity Ziemi. To oznacza, że na jednostkę powierzchni Plutonu pada o 1000 raz mniej światła, niż na jednostkę powierzchni Ziemi”. „Jak w takich warunkach może być mowa o niebieskim niebie?” – wyraził zdziwienie Sidorow.

Pod koniec września specjaliści z NASA zwołali pozaplanową konferencję prasową, aby powiadomić o „dużym odkryciu naukowym” w zakresie Marsa. Okazało się nim odkrycie na Czerwonej Planecie ciekłych rzek, co może umożliwiać istnienie na niej życia.

Źródło: pl.SputnikNews.com